

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W mieście: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Minister skarbu zamianował koncepcję ministeryalnego w Ministerstwie rolnictwa, dr. Romana Cholewa-Moraczewskiego, koncepcję ministeryalnym w Ministerstwie skarbu.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 marca.

Kilkudniowa dyskusja w Izbie pruskiej nad budżetem ministerstwa wyznań i oświaty wypełniona była w znacznej części przemówieniami posłów polskich i należących do stronnictwa centrum, którzy wytykali rządowi jego bynajmniej nieuprzejmie, ani nie owiane duchem pojednawczości postępowanie w obec ludności polskiej i wyznawców Kościoła katolickiego. Szczególniej mowcy polscy zgromadzili obfity materiał na uzasadnienie swoich skarg i zażaleń, oraz na stwierdzenie zarzutów, że ludność polska doznaje tak wiele krzywd w dziedzinie szkolnictwa, iż nie należy się dziwić wcale ujawniającemu się wśród niej coraz silniej rozgorzezeniu.

Zażalenia, jakie wytoczył w tym kierunku ks. prałat Stychel, którego głos podaliśmy już w obszerniejszym streszczeniu, poparł, a poniekąd rozszerzył poseł Leon Czarliński, omawiając z ogólnego stanowiska politykę rządową w obec Polaków i zwalczając w pierwszej linii tak ciężki zarzut, iż Polacy postępowaniem swoim są na drodze dopuszczenia się zdrady stanu, oraz że to oni w obecnej

walce narodowościowej są stroną zaczepną. Polacy jak najlojalniej spełniają swoje obowiązki w obec państwa i dowodzą słowami i czynami, że są stanowczymi przeciwnikami wszelkich przewrotów, o czym świadczy wyśmownie okoliczność, że w Poznańskim i Prusach zachodnich najmniej ze wszystkich prowincyj monarchii pruskiej znalazła dla siebie gruntu socjalna demokracja. Na dowód, że Polacy nie zaczepiają lecz tylko się bronią, wystarczy wskazać na ucisk, jakiego pod panowaniem pruskim doznaje język polski. Nawet pod panowaniem rosyjskim — zdaniem mowcy — stosunki pod są tym względem znośniejsze.

Jak można podsuwać Polakom rolę zaczepną wobec tego, że ludowi polskiemu odbiera się język ojczysty, dzieciom polskim zabrania się pobierać nawet naukę przygotowawczą do Sakramentów św. po polsku, lub nawet zmusza się je wprost do uczestniczenia w nauce religii ewangelickiej? Myli się p. minister, jeżeli sądzi, że dzieci polskie do tego już stopnia władają językiem niemieckim, aby zrozumieć niemiecki wykład religii. Przypuszczać należy, iż on sam wie o tem, lecz u niego *ultima ratio* są względy polityczne. W dalszym ciągu mowca polemizował z ministrem, który twierdził, że dzielnice polskie podniosły się materialnie i pod względem cywilizacyjnym dopiero pod panowaniem pruskim. Jeżeli się istotnie podniosły, to zaznaczyć trzeba, że nie stało się to dzięki życzliwej pomocy rządu, tylko wbrew jego woli i pomimo przeszkód, które czynił rozwojowi ludności polskiej. Ziemia polska nie dostała się pod panowanie pruskie bynajmniej w gorszym stanie, niż był ówczesny stan różnych dzielnic niemieckich. Prusy wzięły na własność w ziemiach polskich liczną dobrą, zwłaszcza kościelną, a to, co rząd na prowincje oderwane od Polski wydał nie jest nawet procentem od dochodów, jakie przynoszą dobra skonfiskowane. Mowca wezwał w końcu rząd, aby zastanowił się nad potrzebą zmiany obecnego systemu,

jeżeli pragnie istotnie mieć na swoich kresach zadowoloną i szczerze państwu życzliwą ludność.

Gorąco ujął się za ludnością polską następny mowca poseł Bachem z centrum, który rozpoczął przemówienie swoje apostrofą, wystosowaną do ministra z powodu znanego rozporządzenia, zaprowadzającego w szkołach elementarnych wykład religii w języku niemieckim. Zdaniem mowcy, rozporządzenie takie usprawiedliwić się nie da, tem mniej, że wydano je bez poprzedniego porozumienia się z władzą kościelną. Mowca wyraziwszy głębokie ubolewanie z powodu polityki antypolskiej rządu, skarcił jego uległość w obec agitacji hakatystycznej, która w dzielnicach polskich prowadzi do powszechnego rozgorzeżenia i stosunków zupełnie niemożliwych.

Do tych trafnych wywodów przycepił przecież wcale niefortunna uwaga, odnosząca się do spraw wyborczych na Śląsku i szerzącego się tam ruchu pod hasłem: „Precz z centrum!“. Wychodząc z błędnego przypuszczenia, że ruch ten jest skutkiem „agitacji wielkopolskiej“ i szerzącego się usposobienia radykalnego, wyzwał posłów polskich, ażeby się rzadzili nie „gorącym uczuciem, lecz trzeźwością rozsądku“ i zapobiegali groźnemu rozstrojowi, który dla obu stron najsmutniejszą tylko przyniesie może następstwą.

Uwaga ta spowodowała posła p. Mizerskiego do zabrania głosu i wskazania na to, że p. Bachem w niewłaściwą stronę skierował zarzuty, odnoszące się do ruchu antycentrum na Śląsku, gdyż ruchu takiego nie wniesiono bynajmniej tam z zewnątrz. Zawdzięcza on powstanie i wzrost swój nie jakiejś agitacji „wielkopolskiej“, ale po prostu z namietności politycznych, wynikłych z rozporządzeń rządu, z czasów walki kulturalnej i następujących. Wyrzucenie języka ojczystego z nauki szkolnej, dawniej powszechnie używanego, wprowadzenie niezrozumiałego dla dzieci języka niemieckiego nawet do nauki religii, zabronienie śpiewów kościelnych polskich, to

były środki agitacyjne, które wzburzyły ludność polską szlaską i przypomniły jej, że jest polskiego pochodzenia.

A jeżeli się tam odzywają i coraz więcej szerzą głosy „precz z centrum“ to chyba jedynie przypisać należy systemowi szkolnemu germanizacyjnemu, któremu i księża po części holdują. Stwierdził te wywody z własnej przeszłości i praktyki i poseł szlaski Głowacki, który wyznając się dobrym i niezachwianym patriotą pruskim, ubolewał nad tem, że rząd, pomimo przedstawienia ze strony duchowieństwa szlaskiego, nie chce ani słyszeć o zaprowadzeniu w szkołach elementarnych nauki religii w języku polskim.

Minister wyznał dr. Studt, polemizując z mowcami polskimi i poseł Bachem oświadczył z góry, że nie ma środków, aby pojednawcze wywody posła Bachema w sprawie polskiej mogły stać się podstawą do porozumienia z Polakami i dlatego też rząd nie odstąpi od swojego systemu. Jeżeli poseł ten nawołuje do pojednania, to brzmi to bardzo pięknie, jest atoli tylko szarą teorią, która nigdy nie zamieni się w praktykę. Napływ świeżej, w tym wypadku polskiej krwi do ziem niemieckich mógł być pożądany w dawniejszych czasach, ale nie dzisiaj. Polacy zresztą bynajmniej nie pragną, aby się ich rodacy w Westfalii i gdzieindziej zgermanizowali. Uważają oni to przecież za największą zbrodnię, a nie braknie nawet niemiecko-katolickich duchownych, którzy zdanie to podziela i sami ostrzegają tamtejszych Polaków, ażeby celem uniknięcia zniemczenia, nie żenili się z Niemkami i t. d. Stało się to na pewnym zebraniu w Dortmundzie. W końcu odparł minister insynuację, jakoby związek hakatystów wywierał wpływ bardzo poważny na politykę rządową. Zaręczał, że tak nie jest i tak nigdy nie będzie.

Dobitnie i trafnie scharakteryzował szkodliwą działalność hakatystów poseł z centrum Porsch. Oświadczył on, że działalność ta jest godną pożałowania, wprowadza bowiem

## LISTY Z ZAKOPANEGO.

II.

(Gorączka robienia pieniędzy. — Podniesienie się stopy życiowej. — Borysław i Zakopane. — Charakter górala zakopańskiego. — O ile popsuła go egzaltacja przybyszów. — Góral pozujący).

Góral zakopański jest szczęśliwym stworzeniem. Na całej przestrzeni Polski nie ma typu ludowego tak faworyzowanego, jak ten. Zajmują się nim z troskliwością i miłością, popadając często w przesadę poeci, lingwiści, publicyści, malarze, rzeźbiarze, działacze społeczni, damy historyczne, wszyscy — z jednym wyjątkiem agitatorów politycznych. Z pewnego rodzaju dumą i zadowoleniem pisał niedawno organ miejscowy przy sposobności wyborów: „Mętne fale walk wyborczych nie dotarły jeszcze do stóp Tatr, jeszcze Podhale stanowi dziewczęca ziemia dla polityki“. Rzeźwyście na taki zbytek nie pozwolił sobie jeszcze lud tutejszy. Gorączka, która go trawi, jest zupełnie innego rodzaju. Jest on ciałem i duszą oddany robieniu pieniędzy. Pozbywszy się przeważnej części swoich cech romantycznych, które znikły pod naporem kultury, przyniesionej przez przybyszów z miast, góral zakopański przystosował się szybko i chętnie do nowych warunków bytu i cały, ogromny spryt swój obrócił na wyzyskanie swego nowego i tak korzystnego położenia.

Przez długie wieki było Zakopane tylko ubogą wioską górską. Mieszkańcy jego odcięci od świata, zdani na łaskę surowej natury, przyzwyczaili się z konieczności do niesłychanie skromnej skali życiowej. Nagle

przed laty dwudziestu nieznaną wieś tatrzańską robi się modną, napływają do niej z roku na rok coraz tłumniejsze zastępy przybyszów ze wszystkich stron kraju, a z nimi obfita i wzbierająca coraz bardziej fala kapitału. Pieniądz, przedtem tak rzadki, staje się rzeczą zwyczajną, ziemia drożeje w sposób bezprzykładny, właściciele małych zagrod zamieniają się za jednym zamachem w bogatych gospodarzy, zamożniejsi spośród nich awansują na Krezusów, dobrobyt ogólny podnosi się do wyżyn, nieznanych w innych okolicach kraju. Cały ten przewrót dokonywa się w oczach jednego pokolenia, przetrwarzając je do niepoznania.

Na kilkanaście lat wstecz podobnemu procesowi uległa sławna galicyjska Klondyke-Borysław. I tam także prawie z dnia na dzień nędzna wioska karpacka zamieniła się w gniazdo milionów. Taka sama była gorączka robienia pieniędzy, taki sam szalony pęd drożenia wszystkiego. Analogia kończy się jednak tam, gdzie się zaczyna rola, jaką w metamorfozie odegrał żywił miejscowy. Borysław, z którego wedle przybliżeń obliczeń wyciśnięto około stu milionów, nie zyskał sam nie na tym ogromnym interesie i przedstawia dziś arcytyp nędzy galicyjskiej, Zakopane zyskało wszystko i stało się prawdziwym wzorem kultury. Chłop borysławski zszedł do roli parjasa na własnej ziemi, góral zakopański wzbogacił się i budzi zazdrość sąsiadów. Przyczyna takiej rozbieżności rezultatów, pomijawszy inne warunki, tkwi niezawodnie w różnicy, jaka zachodzi pomiędzy obu tymi typami etnologicznymi. Jeżeli bowiem lud polski pod względem inteligencji góruje bardzo nawet nad swoimi więcej ucywilizowanymi sąsiadami z zachodu, to Podhale zajmują w jego łonie jedno z pierwszych miejsc. Trudno sobie istotnie wyobrazić lud prosty, obdarzony przez przyrodę większymi zasobami umysłowymi. Góral tutejszy jest żywym usposobieniem, wesoły, po łobuzowsku dowcipny, bardzo

towarzystki, śmiały w obejściu, bez cienia żłoności lub pokory. niekiedy aż za zuchwały, odważny, o bujnej wyobraźni, sprytny i przedsiębiorczy. Nie też dziwnego, że z wielkim talentem potrafił wyzyskać napływ ludzi bogatych do Zakopanego. Poczul on od razu, że jest do zrobienia doskonały interes i jak zręczny aktor zastosował się do sytuacji. Podziwiać można było przytem niepospolity zmysł praktyczny u tego ludu, niedawno jeszcze tak romantycznie niedbałego.

Lecz noty te prowadziły za sobą także pewne „ale“. Fatalnym było mianowicie to, że góral zakopański zanadto dobrze wiedział o tem, że stał się modnym. To uczyniło go trochę niesmacznym. Przy swoim niepoślednim talencie orientowania się poczuł, iż gorączka, jaka ogarnęła napływającą do Zakopanego publiczność z miast, odnosi się w równej mierze do niego samego, jak do wspólniejszej natury tatrzańskiej. Chcąc jak najbardziej wyzyskać korzystną dla siebie modę, zaczął pozować i nasiąkać osobliwego rodzaju obłudą. Im bardziej usiłował dostroić się do wysokiego dyapazonu zachwytów przybyłego tu surdutowca, tem nielitościwiej drwił sobie z niego w duszy, uważając zachwyty jego za dziecinną naiwność. Swoją drogą była to w wielu wypadkach reakcja trzeźwości przeciw przesadzie i patosowi. Tacy ludzie, jak Chałubiński umieli swoim szczerym entuzjazmem nakazać szacunek i wtedy góral okazywał swoją właściwą, piękną twarz duchową, bez domieszki komedianta; ale „przeciętny Warszawiak“ był mało kiedy brany na seryo. Góral eksploatował chętnie i gorliwie jego fałszywy liryzm, lecz wysokie i subtelne poczucie śmieszności, jakim był obdarzony, pracowało nielitościwie.

Przed laty piętnastu, a nawet jeszcze nieco później, grasowało w Zakopanem chłopomanstwo, jak za starych, dobrych czasów. Stworzyła je oczywiście entuzjastyczna Warszawa. Panny warszawskie werbowały górali

dla wspólnej lektury Słowackiego i kiedy w takim sztucznie sklejonem kole rozlegały się błyskawicznie i perliste strofy „Grobu Agamemnona“ i wiersza „Do autora trzech psalmów“, tak obce, obojętne i niedostępne dla prostego umysłu słuchacza, apostołskie entuzjastki ani domyślały się zapewne, że jedytnym skutkiem tej naiwnej trusury było wytwarzanie w szczerym i dzielnym ludzie zakopańskim skłonności do jak najpoprawniejszej i najpełniej zamaskowanej obłudy. Szkoła ludowa z elementarzem przyszła tu daleko później, aniżeli Słowacki.

To psucie górali trwało wiele lat i dlatego zostawiło po sobie silne ślady. Ta sama Warszawa, która stworzyła Zakopane w jego dzisiejszym znaczeniu, skoszławiła w niejednym charakter tutejszego ludu. Sławna artystka, pani Modrzejewska, która za prostą odpowiedź, którą prowadzi droga, płaciła dziesiątkami, nie należała bynajmniej do wyjątków. Egzaltacja była na całej linii. Górale, służący za przewodników w wycieczkach, przyzwyczaili się z zadziwiającą szybkością do paszetu, kawioru i burgunda. Bywały potem wypadki, że góral zapytany, czy nie miałby ochoty napić się kieliszka wódki, odpowiadał z rozrzewniającą prostotą:

— Konioku, tobyk się napił...

Tak to kultura zmieniła dziewczęca ziemię zakopańską.

Dziś wyglądają stosunki trochę inaczej. Fałszywy liryzm ustąpił, a przynajmniej złagodniał znacznie. Bez jego niepożądanego interwencji zrobiono dla podniesienia ludu zakopańskiego bardzo wiele. Dano mu oświatę elementarną, ochroniono i rozwinięto jego poczucie artystyczne. Ale z okresu odczytywania Słowackiego, rozpowszechniania kawioru i wynagradzania dziesiątkami za informację, którą droga prowadzi, pozostały do dziś dnia fatalne nawyki u zakopańskiego górala: chciwość i poza.

zamieszania i zaostrożności między Niemcami a Polakami. Mowca zwalczał dalej twierdzenia szerzone przez hakatystów, jakoby w W. Ks. Poznańskim duchowieństwo katolickie polonizowało Niemców-katolików. Wypadku takiego nie było dotąd. Arcybiskup ks. Stablewski otacza wszystkich katolików równą miłością na Górnym Śląsku, winę polonizowania ponosi natomiast rząd, który uciskiem swoim budzi w Ślązakach poczucie, że Polacy są dla nich braćmi z krwi i kości. Mowca przyszedł w końcu do wniosku, że niezbędną jest zmiana dotychczasowej polityki.

Posel ks. dr. Jazdzewski odpowiadając ministrowi Studtowi, podtrzymywał podniesiony poprzednio swój zarzut, że rząd, a raczej minister, zaprowadzając wykład religii w języku niemieckim, pogwałcił konstytucyjną. Mowca wezwał energicznie ministra, aby przywrócił polski wykład nauki religii, gdyż przedziej ludność polska się nie uspokoi.

Na przemówienie ks. Jazdzewskiego minister dr. Studt nie już nie odpowiedział.

## Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów w d. 7 marca b. m.).

Wiedeń, 8 marca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów Rząd przedłożył projekt ustawy o zmianie ustawy górniczej, o zatrudnianiu w kopalniach młodzieży robotniczej i kobiet, niemniej o maksymalnym czasie pracy w górnictwie. Nadto przedłożył Rząd ustawę o statystyce robotniczej, oraz ustawę o popieraniu przemysłu swojskiego.

Na początku posiedzenia p. Brzora wystosował do Prezydenta swe stereotypowe zapytanie w sprawie traktowania nieniemieckich interpelacji.

Posel Bareuther stwierdza, że mimo liczących dotychczas wniesionych interpelacji, Rząd na żadną z nich jeszcze nie odpowiedział. Mowca prosił Prezydenta, aby skłonił Ministrów do odpowiedzi, która w danym razie nie potrzebowałaby być ustną, lecz może być złożona na piśmie i jako taka załączona do protokołu stenograficznego.

Z kolei przewodniczący Wiceprezydent Prade udziela nagany posłowi Steinowi, z powodu jego przemówienia na ostatnim posiedzeniu, w którym to przemówieniu krytykował Mowę Tronową.

Z kolei przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do dalszego ciągu dyskusji nad pierwszym czytaniem ustawy wódczanej.

Posel Formanek (Młodoziech) występuje przeciw ustawie, jako szkodliwej dla przemysłu i konsumentów, a zresztą także z tego powodu, że sanacja finansów krajowych należy wyłącznie do kompetencji Sejmów.

Posel Reicher przemawia za przedłożeniem i w osobnej rezolucji żąda podwyższenia podatku wódczanego o 10 halerzy i przekazania dochodów z tej podwyżki krajom, które miałyby ich użyć na zwalczanie pijaństwa.

Na tem obrady przerwano i o godzinie 5 posiedzenie zamknięto.

Następne dzisiaj o godzinie 10 przed południem.

Wiedeń, 8 marca. Wniesiony wczoraj w Izbie posłów projekt ustawy o popieraniu przemysłu, postanawia, że przedsiębiorstwa w zakresie nieistniejących dotąd w Austrii gałęzi produkcji, oraz przedsiębiorstwa, które do dawnych gałęzi przemysłu dodają nowe, nieznanne przedtem wewnątrz Państwa, otrzymają dwunastoletnią wolność od podatków. Stosownie do okoliczności otrzymują one oprócz tego zasiłek ze skarbu Państwa. Następnie postanawia projekt ustawy, że banki i inne stowarzyszenia akcyjne opłacać będą z dochodów, niewydanych jeszcze akcyj nowych przedsiębiorstw przemysłowych, utworzonych przez nie, znacznie mniejsze podatki. W końcu postawiono zasadę, że potrzeby władz państwowych, krajowych i gminnych zaopatrywane być mają przez produkcję rodzimą.

Wniesiony wczoraj w Izbie posłów projekt ustawy o statystyce pracy odpowiada w zasadzie zapadłym w swoim czasie uchwałam Izby posłów. Projekt ustanawia obowiązek publiczności informowania władz o statystycznych danych, oraz prawo organów urzędowych, wkraczania do lokali pracy i wglądania w niektóre dokumenta, odnoszące się do warunków pracy. W postanowieniach karnych za przekroczenie tej ustawy, orzekanie kar przydzielone zostało władzom politycznym, które mogą nakładać kary do wysokości 1000 koron. W końcu zawiera projekt ustawy postanowienia, o obowiązku tajemnicy ze strony organów używanych do dochodzeń statystycznych i o uwolnieniu pism wnoszonych w sprawie statystyki pracy od opłat.

## Koło polskie.

(Telegram).

Wiedeń, 8 marca. Wczoraj, bezpośrednio po posiedzeniu Izby posłów Koło polskie odbyło posiedzenie, na którym zajmowano się sprawą porządku dziennego obrad Izby posłów a w szczególności kwestyą definitywnego wyboru prezydium Izby, będącą na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono głosować ponownie na obecne prezydium: hr. Vetter-Prade-Zacek.

P. Binder zapytywał przewodniczącego hr. Dzieduszyckiego, dlaczego onegdajszą i wczorajszą posiedzenie Izby posłów było tak krótkie.

Odpowiedź przewodniczącego i dalszą dyskusję uznano za poufne.

Po ukończeniu dyskusji tej p. Wielowiejski poruszył sprawę eksportu bydła galicyjskiego do Niemiec.

P. Danielak poruszył sprawę niedostatecznych kredytów dla galic. dyrekcji kolejowych, na siły pomocnicze.

P. Romanowicz zawiadomił, że dziś przybędzie do Wiednia deputacya stowarzyszeń budowniczych i robotników bez pracy, w sprawie przyspieszenia robót publicznych. Uchwalono w sprawie tej, porozumieć się z P. Prezydentem Ministrów dr. Koerberem.

W sobotę zbiera się Koło polskie na naradę, dla zastanowienia się nad ekonomicznymi postulatami kraju.

## Sprawy parlamentarne.

Do *Politik* donoszą z Wiednia, że klub młodoczeski odstąpił od obstrukcji, przede wszystkim ze względu na interesa swego narodu. Czesi uznali konieczność uchwalenia ważnych przedłożeń ekonomicznych. Rząd — twierdzi ów dziennik — w ciągu rokowań zgodził się na pewne koncesje natury ekonomicznej i kulturalnej, które rozciągają się także na Morawie. Nawet klub czeski nie zna tych koncesji. Znane one są tylko czeskiemu komitetowi wykonawczemu, który wziął na siebie wszelką odpowiedzialność. — Komitet rozszerzywszy swoje grono jeszcze przez kilku posłów, tak, że razem liczy 15 posłów, ręczy za naturę zawartej ugody. Klub czeski wszyst-

kimi głosami przeciwko 8 przyjął ugodę do wiadomości. Następnie zawiadomiono o tem także czeskich posłów po za klubem stojących. Pos. Hruban i Stojan zgodzili się na wspólną akcyę z klubem czeskim, natomiast Ratay, Klofac i Hruby zachowali sobie wolną rękę.

*Lidové Noviny* donoszą, że deputacya Koła polskiego, złożona z posłów: Dzieduszyckiego, Romanowicza, Danielaka, Cwiklińskiego, Rottera i Michejdy, traktować będzie dzisiaj z P. Prezydentem Ministrów, oraz z PP. Ministrami skarbu i oświaty w sprawie gimnazjum cieszyńskiego.

Komisya prawno-państwowa — jak już doniosła depeza — odbyła wczoraj pod przewodnictwem p. Dawida Abrahamowicza posiedzenie, na którym ostatecznie załatwiono sprawę deklaracyi Jęgo Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w sprawie małżeństwa z hr. Chotekówną. Mianowicie jednogłośnie przyjęto według referatu posła Starzyńskiego następujący wniosek: „Przez c. k. Rząd z Najwyższego rozkazu Radzie państwa do wiadomości podana deklaracya Jęgo Ces. i Król. Wysokości Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, zostaje z winnem podziękowaniem i uszanowaniem do wiadomości przyjętą“.

Komisya szkolna odbyła wczoraj posiedzenie, na którym rozdzielono referaty. Referat o tytule inżynierskim otrzymał prof. Roszkowski; o regulacyi płac nauczycielskich poseł Barwiński wspólnie z dr. Voglerem; referat w sprawie zniesienia tak zw. „Beamten-Erlas“ hr. Kielmansegga, otrzymał pos. Rotter, a referat w sprawie dyscyplinarnego postępowania hr. Stürghk.

Wolne zjednoczenie agraryuszy przydzieliło referat w sprawach weterynaryjnych posłowi Wielowiejskiemu, referat o giełdach zbożowych i handlu terminowym otrzymał p. Kozłowski.

Komisya zapomogowa uchwaliła petycyę pogorzalców Uhnowa zalecić Rządowi do uwzględnienia.

(Telegramy)

Wiedeń, 8 marca. Subkomitet komisji podatkowej przyjął wczoraj wniosek posła Goetza, proponujący podatek za przenoszenie własności nowych i przebudowanych domów w wysokości 2 pre., podczas kiedy P. Minister skarbu oświadczył się za podatkiem 2 i pół pre. Subkomitet przychylił się do wniosku p. Goetza mimo oświadczenia

Trzeba widzieć najdoskonalsze przykłady tej ostatniej zalety, ażeby uczyć szczerzy żal do tych, którzy ją wytworzyli. Cały wdzięk przyrodzony ułatnia się bez śladu, skoro jest studyowany i uświadomiony. U bawiących tutaj w sezonie letnim fotografów można oglądać zdjęcia młodych górali w pozach teatralnych, że nie powstydziliby się ich żaden tenor. Konterfekty te, kupuje chętnie publiczność, a fotograf angażuje coraz to nowe modele. W ten sposób potomkowie Janosika przemieniają się skutecznie i szybko w lichych pozerów.

Mieszkańcom Zakopanego znany jest dobrze pewien bardzo stary góral, istotnie przeszły typ starca, którego często oglądać można na Chramcówkach, naprzeciw parku zakopiańskiego. Tam jest jego zwykłe stanowisko w lecie. Żebrze. Człowiek ten wyglądający na lat osmdziesiąt parę, powiada o sobie, że ma ich sto siedem. Zagadnięty, chętnie puszcza wodze wymowie i o ile jego interlokutor może dać sobie radę z dyalektem, dowiadyuje się że stary góral pamięta wybornie Maryę Teresę, że był przyjacielem rozmaitych legendowych żobników i wiele innych rzeczy, równie wiarygodnych. Ten siwy, jak gołąb, człowiek chce się także na swój sposób zrobić interesującym. Wyrzucenia jego są zresztą zajmujące dla dziwnego, starego języka, jakim mówi lud tutejszy. Placi się za nie kilka centów jałmużny, które stary przyjmuje z pokorą. W zeszłym roku jeden z moich znajomych, włączając się z aparatem fotograficznym, spostrzegł tego patryarchę i postanowił utrwalić go na jednej ze swoich klisz. W tym celu rozpoczął pertraktacyę co do uzyskania spokojnej postawy i „przyjemnej twarzy“, obiecując patryarsze-żebrałowi całą koronę w nagrodę za pozowanie. Jakież było jednak jego zdumienie, gdy patryarcha w poczuciu swojej wartości artystycznej, jako model, zażądał wypłacenia z góry — czterech koron. Naturalnie oburzenie wzięło górę nad pasją fotografowania i układ nie doszedł do skutku.

Zawiedziony fotograf-amator byłby się niezawodnie nawet przelotnie nie dziwił, gdyby był wiedział, że interesujący żebrak pozował już zawodowemu fotografowi i był „do nabycia“ po 50 ct. za egzemplarz pięknego gabinetowego formatu

Antoni Cholowiecki.

33

## LITERATURY ZAGRANICZNEJ

(„Mercede“ p. Ippolito Pito d'Aste).

XXI.

(Ciąg dalszy).

Kto cierpiał najbardziej to rozumie się samo przez się, że biedna żona, nieszczęśliwa Maryanna. Anielska istota, ale słaba, nie umiała położyć tamy temu potokowi, który porywał jej męża; płakała, rozpacała, błagała męża, by zmienił tryb życia... ale gdy tylko on spojrzal na nią łagodnie albo obdarzył ją najmniejszą pieśczęcią, rozpogadzała się natychmiast i robiła sobie iluzję, że on do niej całkiem powrócił. Dziecko, Attila, był jedyną jej ulgą i pociechą. Czyż nie była żoną i matką? Ktoby się znalazł tak odważny, żeby walczyć z nią i pozbawić ją praw jakie miała do męża?

Amadeo Sismondi stając się przyjacielem Adorniego poznał także Fanny. Szczególna rzecz! On, mąż i ojciec czuły i kochający, poblązał słabostce Clementego. Jasnowłosa córka Albionu wydała mu się uciechą, łagodną i spokojną. Clemente zapotrzebował nie tylko wszystkich kapitałów Sismondiego, aby przedsięwziąć spekulacyę które miały mu sprowadzić upragnione skarby, ale także podpisu Amadea uznanego powszechnie i bardzo poważanego. Umówił się z Fanny, która wzięła na siebie wzbudzenie w Sismondim całkowitego zaufania.

Co z szło? Clemente się domyślał, ale udawał, że nie rozumie. Fanny mu oznajmiła, że jej się udało, ale nie powiedziała jakim sposobem. Dla niej, miłość dla Adorniego zamykała się w wielkim podziwie jego szerokiej pomysłowości. Obecnie, jedynym jej celem było powodzenie materialne; uczynić go bogatym, niezwykle bogatym, i podzielić z nim ten majątek, składając go do opuszczenia żony i dziecka.

Tak, trzeba to wyznać, gdyby Fanny nie była się w to wmieszala, ślepa ufnosć Sismondiego nie byłoby doszła do tego stopnia. Ale on, od chwili, gdy przestąpił próg jej domu, doznał zupełnie nowego wrażenia:

syrena skusiła i oczarowała i jego, ale na to tylko, by go ogołocić ze wszystkiego i oddać Adorniemu; Clemente przedstawiał dla niej się, a Sismondi słabość, wybór więc nie był trudny. A Sismondi, czując się winnym jako mąż, ojciec i przyjaciel, dawał pieniądze, dawał poręczenia, podpisy, wszystko... Zresztą, kiedy miał pytać o gwarancyę? czyż i przedtem nie dawał pieniędzy Adorniemu? czyż go nie znał dostatecznie?

Wypadki szybko po sobie następowały. Clarice nie posadzała męża o zdradę, ale obawiała się o niego, żeby nie ufał za nadto. Żalowała Maryanny, żalowała siebie samej i narzekała na przybycie owej Fanny, która jej zdaniem musiała być powodem wszystkiego złego. Amadeo mimowoli był niespokojny. Wymówki i napomnienia żony bardziej go jeszcze gryzły, ale jakże miał obecnie zaradzić zlewni? trzeba było czekać na rezultaty spekulacyi.

Nie dały czekać długo na siebie. Maryanna poczuła, że ma zostać matką po raz drugi, i w imię tego prosiła męża, aby dla niej poświęcił Fanny. Spekulacye Adorniego wydawały rezultaty dodatnie, ale jeżeli miał się dzielić z Sismondim, oddać mu pieniądze pożyczone, zapłacić weksle wystawione na jego imię, kapitał zmniejszyłby się nadto i Clemente byłby bardzo bogaty, ale nie tak jak do tego dążył i marzył.

Fanny roznieciła w nim pierwszą iskrę, która paliła go w duszy. Tak, żadnego powodu przeciw niemu nie było. Chodziło tylko o przemianę, poprawkę w regestrach księzkowych, a od tego miał wierne sobie i pewnego pod każdym względem Biaggio Romualdi, na którego mógł liczyć. Pieniądze dawane przez Sismondiego miały figurować nie mniej nie więcej tylko jako osobiste kapitały Adorniego a weksle, jako długi Amadea.

Trzeba było nad tem się zastanowić, że Amadeo chociaż nie mógł wystąpić z prawnymi pretensjami, będzie krzyczał i zdejmie urok nieskazitelnosci, jakim otaczał się Adorni; trzeba było pomyśleć, że wypada opuścić Maryannę, bo Fanny życzyła sobie sama z nim dzielić ten majątek; wszystko to postanowione zostało. Fanny odjedzie natychmiast pod pretekstem, że Adorni, stając się znowu wzorowym małżonkiem, wypędził ją ulegając życzeniom Maryanny. Potem, on sam, bardzo starannie przygotowuje wszystko do katastrofy Sismondiego, zlikwiduje całkowicie swoje interesa i pozostawiając żonie i dziecku skro-

mną rentę a Romualdiemu kasę handlową do brze zaopatrzoną, z milionowym majątkiem pojedzie za Fanny, która będzie czekać na niego w Lizbonie. Reszta ułoży się później.

I pośród tych kombinacji żaden głos się nie odzywał w sercu Adorniego ani za Maryanną, ani za Attilą, ani za tem małym stworzeniem, które miało przyjść na świat. Urok, który Fanny wywierała na jego duszę, a raczej na zmysły, kazał mu odsunąć na bok wszelkie obowiązki. Biaggio Romualdi był cichym i służbistym instrumentem i spełniał, co mu kazano. Fanny odjechała. Clemente udał, że ulega błaganiom żony, która zalewała się łzami radości, błogosławiąc swój stan, który był powodem nawrócenia się jej męża.

Wkrótce nadszedł termin wypłaty pierwszych weksli, podpisanych przez Sismondiego. Gdy tenże stanął przed Adornim, który z obojętnym chłodem zaprzeczył mu, że coś kiedy od niego otrzymał i gdy zobaczył księgi Romualdiego, w których figurował jako wierzyciel sum pożyczonych gotówką i na swoje podpisy, znalazł tylko jedno słowo do powiedzenia: „Podły!“

Potem wyszedł, zataczając się jak pijany. Pomyślał, że tylko za cenę jego życia pozostała suma jego żony zostanie nietknięta; zamknął się w pokoju, napisał do Clarice słów kilka, prosząc ją o przebaczenie, że zrujnował ją i córkę, a potem przyłożył rewolwer do skroni i zabił się.

Clarice nie usiłowała nawet stawiać do walki z Adornim. Ona także dziękowała Bogu, że Fanny odjechała, ale cóż na tem zyskała? Sprzedała wszystko co posiadała, oddała swój własny posag, aby wszystko zapłacić, pragnąc, aby nazwisko jedynego człowieka, którego kochała, pozostało czyste, bez skazy — i odjechała z córką do Genui, spodziewając się pomocy od brata i rady od Pasquala Lanfranchi.

Ale przed wyjazdem udała się do Maryanny, która była już bliską rozwiązania. Wdowa odkryła przed nią podłość jej męża i dodała, że chociaż ani od ludzi, ani od ustaw nie można się spodziewać sprawiedliwości, oczekuje jej od Boga! Biedna Maryanna, biedniejsza od Clarice, bo musiała poświęcić męża żywego, zamiast jak ona opłakiwać zmarłego!

(Ciąg dalszy nastąpi).

P. Ministra skarbu, iż Rząd nie jest w możności zgodzić się na to niżenie.

Komisya dla zapomóg na wczorajszym posiedzeniu, przekazała Rządowi wszystkie oddane jej wnioski nagłe wraz z rezolucją wzywającą Rząd, aby w razie niewystarczającego kredytu zapomogowego wyznaczył na ten cel kredyt nadzwyczajny.

Komisya wojskowa po dłuższej dyskusji, w której między innymi brał udział pp. Kozłowski i Gniewosz, uchwaliła wczoraj ustawę o kontyngencie rekrutów i poleciła referentowi p. Popowskiemu, aby w swym sprawozdaniu wspomniał także o zastrzeżeniach, poczynionych przez kilku mówców w dyskusji, że mianowicie ustawa o kontyngencie rekrutów na rok 1901 nie powinna być zatwierdzoną przed przyjęciem rozporządzeń, wydanych na podstawie §. 14, a dotyczących się kontyngentu za lata 1898 i 1899.

P. Kozłowski wskazał w swym przemówieniu, że Koło polskie zawsze głosowało za przedłożeniami, które miały na celu utwierdzenie mocarstwowej potęgi Monarchii i jej siły zbrojnej. Mowca domagał się reformy intendyury wojskowej na wzór pruski, uskarżał się na niedostateczne uwzględnienie przemysłowców galicyjskich przy dostawach dla armii, zaznaczył potrzebę usunięcia pewnych rodzajów kar w wojsku, oraz żądał większego uwzględnienia ojczystego języka żołnierzy, bez ujemy zresztą dla jednolitej mowy służbowej w armii.

P. Gniewosz zaznaczył potrzebę, aby oficerowie uczyli się języka, jakim mówią żołnierze w ich pułku, dalej, aby intendyura nie posługiwała się wyłącznie tylko pośrednikami przy zaspokajaniu potrzeb wojska, oraz wskazał, że jakkolwiek nie ma wątpliwości, iż armia powinna pozostać zła od polityki, nie wynika z tego, aby ten, kto przeszedł do rezerwy nie miał politycznej swobody obywatelskiej. W końcu mowca zaznaczył, że Polacy będą głosować za przedłożeniem o rekrutach.

Imieniem centrum p. Schlegel oświadczył, że nie jest zadowolony z przedwczorajszych wywodów P. Ministra obrony krajowej w przedmiocie pojedynków. Zupełna reforma wojskowych rad honorowych jest konieczna, ażeby nie tylko nikt nie był zmuszany do pojedynku, lecz aby mu go nawet nie doradzano. Władze wojskowe muszą także w praktyce wystąpić przeciw pojedynkom, szczególnie zaś muszą być przez nie uszanowane przekonania przeciwników pojedynku.

Komisya podatkowa obradowała pod przewodnictwem dr. Kaizla, a w obecności P. Ministra skarbu wczoraj wieczorem nad wnioskiem p. Steinwendera i tow. tworzącym się uwolnienia kuponów od listów zastawnych krajowych zakładów hipotecznych, kas oszczędności i obligacji krajowych Towarzystw kredytowych od podatku rentowego. W dyskusji podniósł P. Minister dr. Boehm-Bawerk wszystkie finansowe wątpliwości przemawiające przeciw projektowi; wskazał na niebezpieczeństwo rozszerzenia podobnych przywilejów podatkowych, oraz na to, że takie umorzenie uprzywilejowanych źródeł kredytu rolniczego może stać się w przyszłości groźnym dla utrzymania w mocy najwyższego opustu od podatków realnych. Mowca oświadcza, że w roku poprzednim zajął Rząd stanowisko przeciwnie tej ustawie, głównie dla tego ponieważ finanse Państwa, pomimo istnienia tego podatku nie są świetne, a przez projektowaną ustawę poniosłyby liczne ciężary. Chociaż jednak zachodzą te zasadnicze wątpliwości finansowe, Rząd mimo to nie czynił by przeszłości projektowanej ustawie, gdyby wniosek tak sformułowany, aby przez to trwale zabezpieczono finanse Państwa przed niedoborem tudzież pod tym warunkiem, że ogólna działalność Rady państwa przyjdzie w pomoc państwowym potrzebom ekonomicznym. — Po końcowym przemówieniu p. Steinwendera uchwaliło przystąpić do dyskusji szczegółowej.

## Zamach na cesarza Wilhelma.

Dzienniki berlińskie podają następujące szczegóły, zamachu na cesarza Wilhelma w Bremie. Złoczyńca dopuścił się zamachu o godzinie pół do jedenastej wieczorem, w chwili, gdy cesarz w towarzystwie burmistrza Bremy przejeżdżał przez Buchstrasse. Ulica ta jest bardzo wąska i ciemna. Cesarz został ugodzony kłami żelazną, służącą do spajania szyn. Monarcha w pierwszej chwili przypuszczał, iż ktoś rzucił na niego bukiety i że go drut od bukietu zadrasnął — rzekł nawet: „Znów ktoś tak niezręcznie rzucił bukiety”. Dopiero na dworcu kolejowym zwrócono uwagę cesarza, że ma skrwawioną twarz. Aresztowany w Bremie Weiland twierdzi, że w ogóle nie wie o żadnym zamachu, wie on tylko, że cesarz przyjechał do Bremy, podaje, że miał bardzo często ataki epileptyczne i że raz chciał w takim napadzie zamordować swego ojczyma, drugi raz zaś w fabryce, w której był zatrudniony, dostawczy ataku, chciał włożyć rękę do wrzącej

wody. Prosi on o wezwanie kilkuset osób z miasta, którzy mają potwierdzić prawdziwość jego słów.

Berlin, 8 marca. Nordd. Allg. Zeitung pisze: Życie cesarza, gdy opuszczał w dniu 6 b. m. Bremę było w bardzo poważnym niebezpieczeństwie Człowiek, którego ręka zwróciła się przeciw osobie monarchy, jak dotychczasowe dochodzenia wskazują, zdaje się być epileptykiem i wcale może nie zdawać sobie sprawy z doniosłości swego czynu. Cesarz zachował po zamachu nadzwyczajny spokój i niezmiernie okazał się spokojny, jak zapewne odczuwał. Dopiero, gdy przybył na dworzec, jakiś chłopiec zwrócił uwagę otoczenia, że po twarzy cesarza ścieka krew. Istotnie krew spływała nawet po płaszczu monarchy. Natychmiast w wagonie lekarz przybieczeni złożył na twarz cesarza bandaż. Upływ krwi był znaczny. W drodze cesarz zawiadomił telegraficznie o wypadku kancлера hr. Bułowa.

## KRONIKA

Lwów 8 marca

— **Ks. Metropolita Szeptycki** wysłał do Kanady O. Bazylianina Żołdaka, swego sekretarza, aby się rozpatrzył dokładnie w stosunkach tamtejszych emigrantów ruskich. O Żołdaka zabrał z sobą wiele książek ruskich o treści religijnej, śpiewników i modlitewników. Po jego powrocie z Kanady zamierza ks. Metropolita wysłać także potrzebną ilość duszpasterzy obrz. gr. kat.

— **Program poświęcenia i otwarcia** wodociągu miejskiego w sobotę, dnia 9 b. m.: 1. Msza św. w kościele Archikatedralnym obrz. rz. kat. o godzinie 10 rano. 2. Po Mszy św. poświęcenie wodociągu na placu Maryackim i przemówienie ks. prałata dr. Z. Lenkiewicza. 3. Przemówienie prezydenta miasta. 4. Przemówienie reprezentanta lekarzy.

— **Krajowa Dyrekcya skarbu** podaje do wiadomości, że Ministerstwo skarbu zarządziło, aby srebrne monety dwuguldenowe, które wyszły już z prawnego obiegu, a które strony przy wpłatach niejednokrotnie zamiast pięciokoronówek podają, zwracano napowrót przedkładającym je stronom, jednakże dopiero po porzednim oznaczeniu tych monet przez nadejście, jako niezdatnych do obiegu.

Zarazem zezwoliło Ministerstwo skarbu, aby główny urząd mianiczy w Wiedniu i urzędy probierze działające jako urzędy wymiany złota i srebra, tudzież kasy działające jako kasy wymiany, a które w naszym kraju są: główna kasa krajowa we Lwowie i filialna kasa krajowa w Krakowie, przyjmowały na żądanie stron te dwuguldenowe srebrne monety a. w do wymiany wedle wagi brutto i w cenie 120 K. za 1 klg. wagi kruszc.

Również zezwoliło Ministerstwo skarbu, aby wymienione wyżej kasy postępując z ćwierćguldenami a. w. składanymi przez strony przy wpłatach zamiast monety obiegujowej w podobny sposób jak wyżej opisano, przyjmowały je na żądanie stron do wymiany wedle wagi brutto i w cenie 70 K. za 1 klg. wagi kruszc.

— **Z Uniwersytetu.** P. Natan Frucht, kandydat adwokacki, rodem z Kopyczynie, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Sobota, dnia 9 b. m., Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza 8, od godziny 6 do 7 dr. L. German „Szkępsir i jego dzieła”, „Wiele hałasu o nie”, „Jak się wam podoba”.

Uniwersytet (ul. św. Mikołaja 4) sala XIV od godziny pół do 8 do pół do 9 prof. dr. J. Nusban „O ludowie i zyciu zwierząt”, „Świat szkarłupni i życie w otchłaniach morskich”. Z demonstracjami.

— **Z Politechniki.** P. Karol Teodor Ruebenhauer, rodem ze Lwowa złożył II egzamin państwowy na wydziale inżynierii tutejszej Politechniki.

— **Mianowanie.** Wydział krajowy zamianował prowizorycznie dyrektorem biura kolejowego, starszego inżyniera p. Zygmunta Motylewskiego.

— **Dziennika urzędowego c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicji.** redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, nr. 9 wydany dnia 6 marca b. r., zawiera: Wiadomości osobiste; Konkursa; Ogłoszenia; Ogłoszenia licytacyi.

— **Zebrań miesięczne Towarzystwa historycznego** odbędzie się w sobotę, dnia 9 b. m. o godzinie 6 wieczorem na Uniwersytecie. Prof. dr. Władysław Abraham: 1. Rękopis z „Cividale” (nekrolog, odnoszący się do dziejów Polski, z miniaturami z historii Rusi wieku XI). 2. Najnowsze odkrycia na Forum Romanum.

— **Posiedzenie lwowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych,** odbędzie się w sobotę, dnia 9 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali fizyki Szkoły realnej. Porządek dzienny: a) Dyskusya nad referatem dr. K. Wojciechowa-

skiego: „Czy plan nauki języka polskiego w gimnazjach wymaga reformy?” b) Ks. dr. Pechnik: „Nowe instrukcje minister. dla nauki propedeutyki filoz.”.

— **Skontrum kasy miejskiej lwowskiej** postanowił przeprowadzić na własną rękę Wydział krajowy. Do komisji skontrujacej weszli: członek Wydziału krajowego p. Vayhinger, wicesekretarz p. Schworm i rewident rachunkowy p. Marcinkowski.

— **Prof. dr. G. Piotrowski** wygłosi dzisiaj o godzinie 8 wieczorem w Kole literacko-artystycznym odczyt p. t.: „Krytyka psychiatryczna literatury i sztuki”. Wstęp wolny dla członków „Koła” i wprowadzonych przez nich gości.

— **Walne zgromadzenie** w celu ukonstytowania „Spółki konsumcyjnej urzędników we Lwowie” odbędzie się 10 b. m. w sali kasyna urzędniczego, w dawnym gmachu teatralnym na I. piętrze o godzinie 4 po południu.

— **Z „Lutni”.** Dalszy ciąg walnego zgromadzenia „Lutni” dla wyboru członków zarządu odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem w sali prób Towarzystwa, a to bez względu na liczbę obecnych członków.

— **Kasyno urzędnicze** zaprasza ogół urzędników państwowych do wzięcia udziału w zgromadzeniu odbyć się mającym 10 b. m. o godzinie 3 po południu w lokalu Kasyna. gmach hr. Skarbka (dawna sala Towarz. muzycznego), celem przystąpienia do wspólnej akcyi z urzędnikami zachodnich prowincji Monarchii, w sprawie petycji do władz centralnych o podwyższenie dodatków aktywalnych i wliczenie tychże do emerytury.

Zapowiedziany na 9 b. m. wieczorek humorystyczny odracza się, z powodu przygotowania do odczytu inżyniera p. Libańskiego, dnia 10 b. m. odbędzie się mającego.

— **Z Kasyna miejskiego.** Z przyczyn od zarządu niezależnych nie odbędzie się zapowiedziany na piątek, 8 b. m., koncert galic. Towarzystwa muzycznego.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa zaliczkowego urzędników pocztowych we Lwowie, odbędzie się dnia 14 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali klubu pocztowego przy ul. Kopernika 28.

— **Oszuści.** Mojesz i Pinkas Kastnerowie z Nawaryi od dłuższego czasu dostawali cięgię do restauracyi Graffa przy ul. Karola Ludwika i byli ze swego klienta bardzo zadowoleni. Tymczasem Graff, przeważając mięso, kilkakrotnie przekonał się, że pada ofiarą oszustów. Postanowił ich przeto wyłapać. Sposobność nadarzyła się też wczoraj. W chwili gdy Kastnerowie zajęci byli odważaniem przyniesionego mięsa, wszedł Graff i zauważył, że Kastnerowie do kilku ewartek cięgięwy dołożyli „tak sobie dla wagi” woreczek z kamieniami, ważący nie mniej nie więcej jak 8 klg.

— **Ciekawa sprawa.** Chłopiec Jan Nowak, kupując dnia 6 b. m. przed południem pomarańcze u handlarza Teodora Mozola na placu Maryackim, zgubił pularesik z kwotą 2 K. 8 h. Po kilku minutach przekonawszy się o zgubie, powrócił do niego, sądząc, że pularesik został na straganie. Pularesika jednak nie było, tylko dowiedział się od Mozola, że jakiś żyd przechodząc koło jego straganu podniósł pulares. Ponieważ Mozol był w możności poznać tego żyda, przeto na prośbę chłopca puścił się w pogoń za owym znalazcą. Przytrzymał go oczywiście, ale ten wypierał się tak przed nim, jak i przed przywołanym stójkowym znalezienia pularesu. Wobec tego dla ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy udali się wszyscy na inspekyę policyi. Tu żyd ów przedstawił się jako Leizer Rohatyn, właściciel realności przy ul. Słonecznej 35 i oświadczył wobec urzędnika policyjnego ponownie, że pularesu nie znalazł.

Wobec katogorycznego jednak twierdzenia świadka, dokonano na Rohatynie rewizyi, przy której okazało się, że pularesik z kwotą 2 K. 8 h. spoczywał spokojnie w jego kieszeni. Rohatyna, który wobec tego faktu nie dawał żadnych wyjaśnień, w pierwszej chwili przytrzymał, po stwierdzeniu jednak tożsamości osoby, puszczono na wolną stopę.

Sam fakt, aby krocioły izraelita, jakim jest Rohatyn, dopuścił się podobnego czynu, pozostaje jeszcze zagadką psychologiczną.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Rada miasta odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta Friedleina. Na interpelacyi rady dr. Franciszka Paszkowskiego w sprawie nowego statutu miejskiego odpowiedział prezydent, że po ukończeniu dyskusyi budżetowej w Radzie miasta, poczyni kroki w kierunku przyspieszenia tej sprawy. Rozwinęła się następnie obszerna dyskusya nad interpelacyą rady Rosenblatta w sprawie pęknięcia głównej rury wodociągowej i pozbawienia miasta wody. Podniesiono potrzebę położenia drugiej głównej rury i zaproponowano prezydenta, aby zbadał przyczynę pęknięcia rury, dlaczego wymiana na inną tak długo trwała i obmyślił środki zapobieżenia na przyszłość podobnemu pozbawieniu miasta wody.

Uchwaliła Rada udać się do Koła polskiego, aby uzyskało u Rządu z powodu zastojów budowlanego i braku pracy, rozpoczęcie już teraz robót, około rozszerzenia gmachu kolei państwo-

wych. Dłuższa dyskusya toczyła się nad projektowaną przez sekyę jednolitą taryfą jazdy na kolei elektrycznej (I klasa 16 h., II klasa 10 h.); podnoszono, że jednolita taryfa będzie ciężarem dla mieszkańców miasta i żądano podzielenia cen na dwie sekye po 8 i 5 h.

Dyskusya Rada przerwała i przystąpiła do posiedzenia tajnego, celem udzielenia prawa prezenty na starsze nauczycielki szkół ludowych. Prezenty otrzymały pp.: Amelia Reichmanówna, Anna Golińska, Jadwiga Rozwadowska, Zofia Henochówna, Emma Schmittówna i Marya Latiniówna.

Wczoraj o godzinie 8 wieczorem wodociąg miejski rozpoczął ponownie swoją służbę, po przerwie od godz. 10 min. 50 rano dnia przedwczorajszego

— **Z Krakowa** donoszą prywatnie: Pierwszym dyrektorem powiatowej Kasy oszczędności w mieście s. p. Bereźnickiego ma zostać obecnie drugi dyrektor p. Sędzimir a jego znów następcą zastępcą dyrektora p. Zdzisław Gępert.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Budapeszcie, Ludwik Czernatonyi, wybitny dziennikarz i poseł sejmowy, w 78 roku życia.

We Lwowie, Józef Kopaczyński, kupiec, w 49 roku życia.

W Krakowie, Walerya z Weberów Mayerowa, żona oficjaly pocztowego, w 32 roku życia.

W Olszaniczy, Teodor Scrabal, em. podpułkownik, w 67 roku życia.

W Warszawie, Stanisław Żebrowski, współpracownik warszawskiego *Wiek*, w 66 roku życia.

— **Odnaczenie Polaka.** P. Józef Gałęzowski, pułkownik, odznaczony został przez rząd francuski krzyżem legii honorowej za 35-letnie usługi oddane instytucyi francuskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Z powodu tego odznaczenia przyjaciele i koledzy pułkownika, tudzież członkowie kolonii polskiej zebrałi się w dniu 3 b. m. w domu jubilatki i wręczyli mu krzyż brylantowy z adresem, opatrzonym licznymi podpisami.

— **Wypadek na kolei.** Z Przemysła donoszą nam: Dnia 3 b. m. około godziny 1 w nocy pochwytała lokomotywa pociągu osobowego nr. 18 strażnika kolejowego Karola Sawickiego, pełniącego służbę przy strażnicy kolejowej nr. 187 tuż za mostem żelaznym na Sanie, wskutek czego Sawicki został zabity.

— **Zemsta służącego.** Z Podhajec piszą nam: We dworze w Muzyłowie, tutejszego powiatu, spaliły się w dniu 1 b. m. meble i inne ruchomości p. Franciszka Bocheńskiego, właściciela dóbr, wartości 10.000 K. Pożar miał wzniesić Mikołaj Łuczka, były lokaj p. Bocheńskiego z zemsty za to, że został ze służby wydany. Łuczka aresztowała żandarmerya i odstawiła do tutejszego sądu powiatowego.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Z Brodów piszą nam: Dnia 3 b. m. włóścianin z Komarówki, Iwan Pryjniak, wskutek własnej nieostrożności wpadł podczas wyciągania wody do 12 m. głębokiej studni i zabił się na miejscu.

— **Śmierć wskutek poparzenia.** Z Mościsk donoszą: Marya Kozuch, 7-letnia córka włóścianina Iwana Kozucha z Sąkowej Wiszni, zdejmując ze ściany lampę palącą się, oblała się przez nieostrożność naftą. Od nafty zajęły się suknie dziecka, wskutek czego odniosło ono tak ciężkie obrażenia na ciele, że w kilka godzin po wypadku wyzionęło ducha.

— **Z Budapesztu** telegrafują nam: Wszystkie rzeki w całym kraju wzbierają, na Dunaju lody spłynęły.

Powiesił się tu pensjonowany urzędnik, niejaki Gyncihovics, znany jako biedny skąpiec. Przy denacie znaleziono 362.700 koron i testament, w którym cały swój majątek zapisał na utworzenie Uniwersytetu w Preszburgu.

— **Wyrodna matka.** Z Warszawy donoszą: Niejaka Władysława Żebrowska, niezamężna, postanowiwszy pozbyć się bliźniąt 3-tygodniowych: córeczki i synka, wlała pierwszą do ust karbolu. Krzyk dziecka sprowadził ratunek; synka odebrano wyrodnej matce, a otrutą córeczkę odwieziono do szpitala. Zbrodniarkę aresztowano.

— **Niezwykły wyrok,** czyniący karę śmierci wyrafinowanym okrucieństwem, wydał świeżo sąd w Montpellier, w stanie Bermont, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Niejaki Frank Shaw za zamordowanie szeryfa skazany został na karę śmierci przez powieszenie, które jednak wykonane będzie dopiero w roku 1903. Aż do tego czasu, z wyjątkiem 3 ostatnich miesięcy, które spędził na w odosobnieniu, skazany ma pracować w ciężkich robotach.

## Notatki literacko-artystyczne.

P. Zapolska wykończyła nową sztukę p. t. „Życie na żart”. Jedu z korespondentów do pism warszawskich miał sposobność przegłędania tej komedyi i tak o niej pisze: Akcyja rozgrywa się w świecie plutokracji lwowskiej. Udział w niej bierze przeszło trzydzieści osób.

Nadesłane.

Po 25-letniej praktyce w atelier dentystrycznym bł. p. J. Weissa i dr. A. Weissa, otworzyłem własne atelier przy ulicy Kopernika 1. 8, I. piętro Z głębokim szacunkiem Emil Pordes.

Codziennie koncert wiedeńskiej kapeli damskiej „Tegethof“ Początek o godzinie 7 wieczór do g. w pół do jedenastej bez zbierania.

Tania i dobra kuchnia. Piwo Ołomunieckie równa się pilznerowi pół litry 12 ct. Piwo Bawarskie pół litry 14 ct.

2 gabinety dla kólek towarzyskich w Piwiarni Ołomunieckiej ulica Sykstuska 1. 37. Z głębokim szacunkiem Zygmunt Menasches, restaurator.

COLOSSEUM THORNA Ołbrzymi program: Manuela i Rudesinelo Roche ze swoimi wilkami. The Auer's gałganiarze paryscy. Francis Gerard, najznakomitszy ekwilibrysta. The Marius, komiczny reks ekscentr. Rudno - Ingar? The Trilby's, teraet szalony. Marnitz Manello, trupa akrobata, głowa na głowie na tocącym się globusie. Siostry Norana ze swoimi papugami, gołębiami i kakadui. Edgar Jones, ekscentryk muzyczny. 3 Goldnridinas, tańce i śpiewy narodowe. Lola Franke, subretka. Codziennie o godzinie 8 wieczór wielkie przedstawienie. Co niedzielę i święta 2 przedstawienia. Co piątku High-Life.

Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Przyjechali do Lwowa dnia 8 marca 1901. HOTEL GEORGE. PP. S. ka. Sapiężyna z Bilki szlacheckiej W. ka. Czartoryski z Wiązawicy, F. Walewska z Kossowa, E. br. Kalbarmätter z Władnia, E. Wiśniewski z Krakowa, J. Mandyczewski ze Stanisławowa, T. Krzysztofowicz z Józefówki, A. Raczynski z Zawałowa.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dni powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. października 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Table with columns: Pociągi, przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny], posp. osob. o godzinie, and list of train routes and times.

Table with columns: Pociągi, odjeżdżają ze Lwowa [dworzec główny], posp. osob. o godzinie, and list of train routes and times.

Uwaga: Nocna pora oznaczona jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcji przy ul. Krasieckich 1. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 8. marca 1901.

Table with columns: I. Akcyje za sztukę, II. Listy zastawne za 100 K., III. Obligacje za 100 K., IV. Losy, V. Monety, and Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns: Losy z roku 1854, B. Dług państwa, C. Obligacje kolejowe, D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej), E. Obligacje indemnizacyjne, F. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns: Gal. poz. kraj. z r. 1873, G. Listy zastawne, H. Obligacje za 100 zł. nom., J. Losy (za sztukę).

Table with columns: Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., K. Akcyje banków, L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych, M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych, N. WEKSLE, O. WALUTY.

Table with columns: A. Ogólny dług państwa, B. Jednolity dług państwa w banknotach, C. Jednolity dług państwa w srebrze.

Table with columns: Losy regul. Dunaju z r. 1880, Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878, Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893.

Table with columns: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł., Clary 40 zł. mk.

Table with columns: Dukat cesarski, Austr. węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka.

Jako pewną i korzystną lokację kapitałów polecamy 4 1/2% oblig. pożyczki m. Lwowa, 4% oblig. pożyczki m. Lwowa



Dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowincji załatwiany odrobrną pocztą bez doliczenia prowizji.

**Licytacje.**

L. cz. E. 23/01 (5) [1898 3—3]  
Dnia 17. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja realności objętych wyk. hip. l. 301 ks. gr. gm. kat. Uście, tudzież wyk. l. 761 i 971 ks. gr. gm. kat. Karłów, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a) realność objętą lwh. 301 gm. Uście na 293 kor. 28 hal., b) realność objętą lwh. 761 gm. Karłów na 228 kor., c) realność objętą lwh. 971 gm. Karłów na 47 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 195 kor. 52 hal., ad b) 152 kor., ad c) 31 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sniatyn, dnia 20. lutego 1901.

L. cz. E. 2074/00 (5) [1789 3—3]  
Dnia 18. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacja realności a) lwh. 112 i b) lwh. 109 ks. gr. gminy Wola Białowska objętych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości są ocenione ad a) na 2919 kor., przynależności na 142 kor., ad b) na 1101 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 2041 kor., ad b) 734 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Sambor, dnia 7. lutego 1901.

L. 101/01 [1927 2—3]  
**Obwieszczenie.**  
Celem oddania w przedsiębiorstwo nowo zbudować się mającej rzeźni miejskiej w Radomyślu, rozpisuje się niniejszem licytację na 20 marca 1901.

Plan i kosztorys do przejrzienia w kancelarii gminnej w godzinach urzędowych.

Cena według kosztorysu wynosi 12.592 koron 70 halerzy.

Reflektanci zechcą wnieść oferty do 20 marca 1901 do godziny 12 w południe zaopatrzone w wadium 10%.

Zwierzchność gminna.  
Radomyśl, dnia 5 marca 1901.  
W. Gardulski.

L. cz. E. 153/00 (16) [1910 2—3]  
Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Trembowli, zastąpionej przez adw. dra Frischa w Trembowli, odbędzie się dnia 18. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Budzanowie, relicytacja 1/6 części realności lwh. 416 gminy Romanówka objętej, składającej się z parceli bud. 113/2 i parc. grunt. 104/2, 395/2, 863/2, 1033/2, 1437 2 i 1438/2.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 213 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Budzanów, dnia 19. lutego 1901.

L. cz. E. 2618/00 (4) [1905]  
Dnia 2. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego licytacja a) 1/9 części realności lwh. 66, b) 2/12 części realności lwh. 70, c) 1/2 realności lwh. 167, d) 1/8 części realności lwh. 168, e) 1/3 części realności lwh. 350, f) 1/4 części realności lwh. 410 ks. gr. gm. Hurnie, tworzących gospodarstwo wiejskie.

Wartość szacunkowa powyższych części nieruchomości wynosi 2466 kor. 37 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1644 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Stryj, dnia 23. stycznia 1901.

L. cz. E. V. 3488/99 (13) [1904]  
Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Stanisławowie, odbędzie się dnia 4. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacja realności objętej whl. 1467 gm. Stanisławów, Izraela Bertischa własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 3249 kor. 51 hal.

Najniższa cena wynosi 1856 kor. 02 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Stanisławów, dnia 10. lutego 1901.

L. cz. E. 1167/00 (5) [1909]  
Na żądanie Leisora Schiffmana, negocjanta w Borszczowie, odbędzie się dnia 9. kwietnia 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności lwh. 1321 ks. gr. gm. kat. Jezierzany.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 150 kor., przynależności niema żadnych.

Najniższa cena wynosi 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Borszczów, dnia 28. lutego 1901.

L. cz. E. 730/00 (3) [1920]  
Na żądanie firmy handlowej Bracia Billig w Gródku, odbędzie się dnia 9. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Sądowej Wiszni, licytacja realności lwh. 268 ks. gr. gm. kat. Sądowa Wisznia objętej, Macieja i Karoliny Murzyńców własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 2240 kor.

Najniższa cena wynosi 1493 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sądowa Wisznia, dnia 30. stycznia 1901.

L. cz. E. 717/00 (6) [1921 1—3]  
Dnia 17. kwietnia 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się licytacja realności lwh. 52 i 3/8 części realności lwh. 123 ks. gr. gm. kat. Stefkowa objętych, wraz z przynależnościami.

Realność lwh. 52 oceniono na 370 kor., zaś 3/8 części lwh. 123 oceniono na 456 kor. 42 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności lwh. 52 kwotę 223 kor. 33 hal., zaś co do 3/8 części realności lwh. 123 kwotę 308 kor. 3 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tych nieruchomości przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Ustrzyki, dnia 1. marca 1901.

L. cz. E. 851/00 (2) [1908]  
Na żądanie Komercyjnego Towarzystwa kredytowego w Borszczowie, odbędzie się dnia 9. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja połowy realności lwh. 397 i całej realności lwh. 399 ks. gr. gm. Strzałkowie objętych, Wasyla Łukaszów syna Sebastjana, własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 840 kor. a to: połowa real-

ności lwh. 397 na 220 kor., zaś realność lwh. 399 na 620 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 560 kor. 01 hal. a to: od połowy realności lwh. 397 kwotę 146 kor. 67 hal., zaś od całej realności lwh. 399 kwotę 413 kor. 34 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Borszczów, dnia 7. lutego 1901.

L. cz. E. 2481/99 (15) [1944]  
Na żądanie Jakóba Markusa 2 im. Lachnera, odbędzie się dnia 19. marca 1901 o godz. 9 1/2 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Jarosławiu, licytacja 158/300 części realności l. k. 113 w Jarosławiu położonej, lwh. 1740 ks. gr. tejże gminy objętej, Herszka Meilecha Strassberga własnych.

Części nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 1305 złr. a. w.

Najniższa cena wynosi 870 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Jarosław, dnia 26. stycznia 1901.

L. cz. E. 887/99 (6) [1949]  
Na żądanie Kasy oszczędności miasta Kołomyi, zastąpionej przez dra Teofila Dębickiego, odbędzie się dnia 21. marca 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja realności lwh. 630 i 632 gminy Zywończów, wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty i szopy.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 3747 kor., przynależności zaś na 15 kor.

Najniższa cena wynosi 2508 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Obertyn, dnia 5. stycznia 1901.

L. cz. E. 621/00 (5) [1941]  
Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Nadworniu, zastąpionego przez adw. dra Eliasza Fischlera w Stanisławowie, odbędzie się dnia 26. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja 1/4 części realności objętej whl. 325 gm. kat. Strzeliska nowe, spadkobierców Kopia Majera a to: Dawida Elziga Majera, spadkobierców Herza Majera, a to: małol. Kuchli, Feigi i i Usehera Majerów, Chaji Sary 2 im. Majer i Perla Majera własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1000 kor., z czego 1/4 część tej realności spadkobierców Kopia Majera własna przedstawia wartość 250 kor.

Najniższa cena wynosi 125 kor., jako połowa wartości szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Chodorów, dnia 15. lutego 1901.

L. cz. E. 4282/00 (4) [1939]  
Na żądanie Banku powiatowego w Tarnopolu, odbędzie się dnia 28. marca 1901 o godz. 10<sup>1/2</sup> przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacja połowy ciała tab. lwh. 559 ks. gr. gm. kat. Ostrów objętego, z parc. grunt. pod l. kat. 1402/2 i 1770/2 się składającego, bez przynależności.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 130 kor.

Najniższa cena wynosi ze względu na wartość szacunkową 86 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Tarnopol, dnia 11. lutego 1901.

## Konkursa.

L. 940 [1899 2-3]  
**K o n k u r s**  
Na opróżnioną posadę adjunkta sądowego w Krakowie lub na takiej posady przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące rozpisać się konkurs z terminem do 20. marca 1901.  
Podania należy wnieść w przepisanej drodze do tutejszego Prezydium.  
Prezydium Sądu krajowego.  
Kraków, 28. lutego 1901.

L. Prez. 111/1 (6) [1892 2-3]  
Sąd powiatowy w Niemirowie przyjmie zaraz pisarza z płacą miesięczną 50 kor.  
Niemirow, dnia 1. marca 1901.

L. 22839/II [1881 3-3]  
**K o n k u r s**  
1) Na posadę pocztmistrza 2 klasy 2 stopnia przy c. k. Urzędzie pocztowym w Kozłowie, z ryczałtem 700 kor. na służącego i wynagrodzeniem 900 kor. za codzienną jazdę pościanką między Kozłowem i Jezierną.  
2) Na posadę ekspedyjenta III/4 przy c. k. Urzędzie pocztowym w Romanówce z ryczałtem 378 kor. na służącego i wynagrodze-

niem 1000 kor. za jazdę pościanką raz na dzień do Borek wielkich i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 20. marca b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów w Lwowie.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów dla Galicji  
Lwów, dnia 1. marca 1901.

L. Prez. 126 6/1 [1951]  
C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu przyjmie natychmiast biegłego protokolanta za miesięczną płacą 50 kor.  
Tarnobrzeg, 6. marca 1901.

## Upadłości.

L. cz. V. 4/92 18, 19, 21 [1933]  
**O b w i e s z c z e n i e**

Celem ustalenia rozszczenia masy konkursowej Mendla Lipschütza do wynagrodzenia i celem powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania nieściągniętych wierzytelności, wzywa się wszystkich wierzycieli konkursowych Mendla Lipschütza byłego właściciela fabryki zapalek i młyna parowego w Werbiażu niżnym, ażeby dnia 15. marca 1901 o godz. 9 rano zgłosili się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 23.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 2. marca 1901.

## Księgi gruntowe.

L. cz. Nc. II. 291/99 (10) [1819 2-3]  
C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że projekty uzupełnienia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Krawce, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu położonej dopisaniem parcel gruntowych: 1869/1, 1869/2, 1869/3, 1869/4 i dla gminy katastralnej Lisia góra, położonej w okręgu sądu powiatowego w Tarnowie dopisaniem parcel gruntowej 4522, zostały wygotowane i projekty nowych wykazów hipotecznych, powyższe parcele obejmujących, poczynając od dnia 15. marca 1901 za wykazy hipoteczne uważane będą i że od tegoż dnia wolno je przeglądać w odnosnych sądach powiatowych w Tarnobrzegu, a względnie w Tarnowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa własności zastawu, czy jakiegokolwiek inne prawa hipoteczne, odnoszące się do powyższych nieruchomości, jedynie przez wpisanie do księgi gruntowej mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione, lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia, powyżej wymienionych wykazów hipotecznych — c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych wykazów nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakikolwiek inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem powyższych wykazów nabyli do jakiej nieruchomości tymi wykazami objętej prawo zastawu służebności lub jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile one jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już tamże wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do odnosnych sądów powiatowych w Tarnobrzegu, a względnie w Tarnowie najdalej do dnia 1. lipca 1901, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłoszenia się mającej pretensji przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w powyższych wykazach zamieszczonych, a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być przedłużonym, ani do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się, w tym terminie z pominięciem prawami lub rozszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w jakiej księdze gruntowej, było wiadome z jakiej rezolucji sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.  
Kraków, dnia 13. lutego 1901.

L. cz. Nc. 22/01 (1) [1898 2-3]  
C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że projekt uzupełnienia księgi grunt. dla gminy katastr. Niedźwiada, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach położonej przez wciągnięcie do niej parcel grunt. lkat. 3296/1, 3296/2, 3301/1, 3301/2, 3301/3, 3302/1, 3302/2, 3303/1, 3303/2, 3303/3, 3303/4, 3303/5, 3303/6, 3303/7, 3303/8, 3303/9, 3303/10, 3303/11, 3303/12, 3303/13, dotąd w żadnej księdze grunt. nie wpisanych,

został wygotowany; że projekt wykazów hipotecznych do których te parcele wpisano, nianowicie: 688, 689, 690, 691 poczynając od dnia 15. marca 1901 za wykazy hipoteczne uważane będą; że od tegoż dnia wolno je przeglądać w c. k. sądzie powiatowym w Ropczycach; jak również, że od dnia tego wszelkie nowe prawa własności, zastawu, czy jakiegokolwiek inne prawa hipoteczne, odnoszące się do powyższych nieruchomości, jedynie przez wpisanie do tej księgi gruntowej mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów hipotecznych c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych wykazów nabytego, chcieli uzyskać zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie, przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakiegokolwiek inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości, wpisanej do tych wykazów lub do jej części, prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa, do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako od dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach najdalej do dnia 1. sierpnia 1901, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłoszenia się mającej pretensji przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w powyższych wykazach zamieszczonych, a nie zaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych przedłużonym, ani do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się, w tym terminie z pominięciem prawami lub rozszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było w jakiej dawniejszej księdze gruntowej zapisane, było wiadome z jakiej rezolucji sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.  
Kraków, 27. lutego 1901.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 65/1 (2) [1960]  
**O b w i e s z c z e n i e**  
C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 62 czasopisma „Naprzód“ z dnia 4. marca 1901 artykuł pod tytułem: „Spensjonowanie kapitana policji“, cała strona 4 tam 1, zawiera znamiona występku z §. 300, ust. kar i art. IV. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 L. 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.  
C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.  
Kraków, dnia 7. marca 1901.

Ч. Pr. 35/1 (4) [1957]  
**ОГОЛОШЕННЯ!**  
В Імені Его Величества Царя!  
Ц. к. суд крайвий виший у Львові рішив 26. лютого 1901 D. 62/1 що змість артикулу уміщеного в часописи „Громадський Голос“ ч. 8 з дня 14. лютого 1 01 під заголовком „Як панські слуги хотят ратувати панів“ в уступах від слів „Земля повинна“ до „а до тих“ далше від слів „Дармоїди гнобителі“ до „суспільности“ від слів „Конець панования“ до кінця містить знамена протупства з §. 3 2 зак. кар. що затим заряджена через ц. к. Прокураторию державну на дни 14. лютого 1901 і довершена на тим дни конфіскаата єсть оправдана цілий наклад повизшого артикулу має бути знищений і далше розповсюдоване тогож заборонене.  
Львів, дня 4. марта 1901.

31. 53. [1895]  
Das f. f. Oberlandesgericht in Wien hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Februar 1901, D. 32/1, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der in Sing erscheinenden Zeitschrift: „Wahrheit“ vom 1. Februar 1901 wegen der Stellen von „Die Kundgebung“ bis „warten“ und von „Und er führt“ bis „Bollitttreiber“ der Artfells: „Achtung auf den Zug“ nach §. 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 + x 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Februar 1901, Pr. IV. 14/1, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Deisterreichische Verkehrszeitung“ vom 1. März 1901 wegen des Artfells: „Pro domo“ in der Stelle

von „Unsere socialpolitische“ bis „Meister macht“ von „darf man sich wundern“ bis „Fachwissen insbesondere“, und von „Wenn unsere sacrosancte“ bis „ant nihil“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. mähr.-schles. Oberlandesgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 22. Februar 1901, D. 16/1, die Weiterverbreitung der in der Druckerei des Wenzel Horak & Comp. in Proßnitz gedruckten Zeitschrift: „Volební“ wegen der vierten und fünften Strophen nach §. 3 2 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Troppan hat mit dem Erkenntnisse vom 1. März 1901, Pr. IX. 3/1, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr“ vom 27. Februar 1901 wegen der Stelle von „Ein Werkzeug Roms“ bis „Beichtmoral empfohlen“, sowie von „Daraus mag aber auch Jeder“ bis zum Schlusse des Artfells: „Alleß Uebel kommt von Rom“ nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

## Kuratele.

L. cz. P. 262/00 (3) [1842 2-3]  
Michał Kaczor z Bratkowice uznany marnotrawcą. Kuratorem Dmytro Wasylyszyn z Bratkowice.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Stanisławów, dnia 28. września 1900.

L. cz. P. 285/00 (7) [1797 2-3]  
**O g ł o s z e n i e**  
Józef Chmura syn Jana ze Smęgorzowa Nr. 82 został uznany za umyślowo chorego, kuratorem jego jest Jan Chmura ze Smęgorzowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Dąbrowa, dnia 10. grudnia 1900.

L. cz. P. 45/1 (3) [1796 2-3]  
**O g ł o s z e n i e**  
Jan Piasecki ze Swarzowa został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego jest Stanisław Kiwior ze Swarzowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Dąbrowa, dnia 16. lutego 1901.

L. cz. P. 10/1 (1) [1876 2-3]  
Małuszka Wysocka, córka Fedia, także Wosocka zwana z Dobrosina została uznana marnotrawczynią, a kuratorem jej ustanowiono Maksyma Mandzija z Dobrosina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Żółkiew, 17. stycznia 1901.

L. cz. L. 1/1 (2) [1824 2-3]  
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uznaje Jana Chorośnickiego z Chorośnicy marnotrawcą.  
Kuratorem ustanawia dr. Teofila Kormosza adwokata w Przemyślu.  
Przemyśl, 16. lutego 1901.

L. cz. P. 13/1 (6) [1849 2-3]  
Felihsa Niemiec, żona profesora gimnazjalnego umyślowo chora. Kuratorem Wojciech Niemiec.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Drohobycz, dnia 4. lutego 1901.

L. cz. L. 6/00 (6) [1855 2-3]  
Iwan Zochniuk z Turza został uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Iwan Andruszczyszyn, gospodarz z Turza.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Łopatyn, dnia 18. stycznia 1901.

L. cz. P. XII. 163/00 (7) [1885 2-3]  
Freida Weiss uznana umyślowo chorą, kuratorem jest Menasche Sperling z Podgórze.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.  
Kraków, dnia 9. listopada 1900.

L. cz. IV. 523/96 16/VI [1929 2-3]  
W miejsce zmarłego Kaspra Brylińskiego, mianowany kuratorem umyślowo niedołęzkiego Wincentego Kauckiego, Tytus Kaucki ze Lwowa.  
C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział VI.  
Lwów, 12. lutego 1901.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. firm. 110 sp. II. 448 [1561]  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie Dędrzeński Kowalkowscy i Ska, że jawny spółnik tej firmy p. Edward Kowalkowski ze spółki tej wystąpił.  
Kraków, dnia 8. lutego 1901.

L. cz. C. II. 50/1 (1)

[1911 2-3]

Przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Tekli z Komarnickich i śl. Szafrankiej, 2 śl. Berezowskiej, wniósł Mikołaj Zinyk skargę o uznanie i intabulację prawa własności do parceli gr. 1960 gm. Budzanów.

Audyencję do rozprawy wyznaczono na dzień 29. marca 1901 godz. 9 rano

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator Michał Niedwiedz w Budzanowie będzie ją zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Budzanów, 19. lutego 1901.

L. cz. A. 346/00 (2)

[1621 2-3]

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że Hnat Łuciów zmarł dnia 5. grudnia 1899 w Nadziejowie, pozostawiając ustawowych dziedziców między innymi i córkę Seńkę Łuciów.

Gdy miejsce pobytu tejże Seńki Łuciów nie jest znanem, wzywa się ją, ażeby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie spadek przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem Semkiem Pańków z Nadziejowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Dolina, dnia 11. września 1900.

L. cz. IV. 327/97 (3)

[1692 2-3]

C. k. sąd powiatowy, Oddział I. w Bochni zawiadamia, że pochodzący z Buczyny Antoni Bobus vel Bogusz recte Bagiński zmarł w Deméthe na Węgrzech 16. października 1893 bez ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się tych wszystkich, którzy do spadku po tym zmarłym prawa mieć mogą, aby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc zgłosili się w tutejszym sądzie i wykazując swą legitymację wnieśli oświadczenie spadkowe, gdyż inaczej spadek dla którego ustanowiono kuratorem dra Serafińskiego, per traktowanym będzie z tymi, którzy się oświadczą i tytuł wykażą, część zaś nieobjęta, a względnie, gdy się nikt nie oświadczy, cały spadek przypadnie skarbowi Państwa.

Bochnia, 16. stycznia 1901.

L. cz. T. 12/00 (2)

[1686 2-3]

## OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa Jurka i Tymka Romanow., synów Andrija który przed około 45 laty we wieku dziecięcym z rodzicami wyjechali z miejsca rodzinnego Dniestrzka hołowieckiego do niewiadomej miejscowości na Podolu, ażeby najdalej do dnia 1 maja 1902 roku podali o sobie wiadomości tutejszemu sądowi lub kuratorowi adw. dr. Serwackiemu w Samborze, inaczej po upływie tego czasu na żądanie interesentów nastąpi uznanie ich za zmarłych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Sambor, dnia 5. lutego 1901.

L. cz. T. 12/1 (1)

[1520 2-3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie w myśl §. 73 ust. w. wzywa każdego, kto był w posiadaniu zaginionego weksla z daty Kraków 26. lub 27. listopada 1900 na 380 koron, przez Włodzimierza Borkowskiego w Krakowie akceptowanego i do niego adresowanego, a na własne zlecenie przez p. W. Korneckiego wystawionego i u tego in blanco do Towarzystwa „Rękodzielników i Przemysłowców w Krakowie żywanego aby takowy w terminie dni 45 licząc od dnia 27. lutego 1901 jako dnia następującego po terminie zapłaty rzeczony weksla temuż sądowi przedłożył, gdyż inaczej weksel ten za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.  
Kraków, dnia 10. lutego 1901 r.

L. cz. A. IV. 397/99 (11)

[1689 2-3]

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. w Złoczowie podaje do wiadomości, że 24. marca 1899 zmarł Jakób Teodorowki w Złoczowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia powołanymi do spadku z ustawy są wnukowie spadkodawcy Ludwika, Anna, Michał, Antonina i Mikołaj Samborscy.

Sąd nie znając pobytu Michała Samborskiego wzywa go, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Bernardem Alterem dla niego ustanowionym.

Złoczów, 7. lutego 1901.

L. cz. T. 4/1 (1)

[1557 2-3]

Wzywa się posiadacza weksla in blanco na 500 K. wystawionego, lecz nie wypełnionego i bez żadnego zastrzeżenia terminu płatności tegoż z podpisem Pinkusa Birnbauma

jako akceptanta, zaś Salomona Hirschberga i Judy Birnbauma jako żyrantów, aby takowy w terminie dni 45 licząc od ostatniego dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie urzędowej Lwowskiej w tutejszym sądzie przedłożył, gdyż inaczej na ponowny wniosek Nathana Birnbauma weksel powyższy za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 6. lutego 1901.

L. cz. A. 401/99 (6)

[1644 2-3]

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Iwana Kohuta wzywa się, by pod rygorem §. 131 pat. niesp. w przeciągu roku zgłosił się w tutejszym sądzie do spadku po sp. Jewdosze Kucan z Kozówki osobiście lub przez pełnomocnika.

Kuratorem dla niego ustanawia się c. k. notariusza p. Włodzimierza Lewickiego z Kozowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kozowa, dnia 28. sierpnia 1900.

L. cz. A. 250/98 (6)

[1540 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie Oddział I. podaje do wiadomości, iż przed 15 laty zmarł w Karowe Tytus Dudek, rolnik z Chlewezan, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Do spadku po tym zmarłym powołani są na podstawie dziedziczenia z ustawy tegoż dzieci Semko, Pałańka, Anna i Jakim Dudek.

Sąd nie znając miejsca pobytu Anny Dudek, wzywa ją, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Iwanem Sałochą z Chlewezan, dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Uhnów, dnia 16. listopada 1900.

L. tab. 1323/00

[1562 2-3]

Na realności whl. 482 ks. gr. Jasło Michała Czyżowicza i Maryanny Czyżowiczowej własnej jako na karnej głównej, zaś na ciążach hipotecznych, a to realności:

a) pod lwh. 598 ks. gr. Jasło Jana, E-neryka, Jozefa i Antoniego Kadernózków,  
b) pod lwh. 599 ks. gr. Jasło Maryi z Piątkiewiczów Oliwiny własnej  
c) pod lwh. 597 ks. gr. gm. Jasło Józefy ze Szawskich Kadernóckowej i Maryi Stefani dw. im. Hoffmanówny własnej jako na kartach ubocznych ciążą następujące ciężary:

1. „L. 58 pod 18. stycznia 1843. Auf Grundlage des durch Michael Jaroszkiewicz, am 3. Dezember 1841 ausgestellten Schuldscheines wird die Summe von (10) zeh'n Gulden CM über Michael Jaroszkiewicz'schen Realitätsantheilen zu Gunsten des Leib Jortner praenotirt“.

2. „L. 59 pod 18. stycznia 1843. Auf Grundlage des durch Michael Jaroszkiewicz, am 14. Juli 1842 ausgestellten Schuldscheines wird der Betrag per zeh'n Gulden CM über Michael Jaroszkiewicz'schen Realitätsantheilen zu Gunsten des Leib Jortner praenotirt“.

3. Nr. 699 præs. 9. Augusti 1845. In fundamento scripti debitoris sub 16a 9. bris 1835 per conjuges Michaelem & Annam Jaroszkiewicz erecti in fundo a Petro Bernacki per conjuges Michaelem & Annam Jaroszkiewicz adquisito summa sexaginta quatuor Flr. m. c. et trian Flr. 33 cr. m. c. quam ins hypoteca pro re Simonis Bulsiewicz super dicto fundo intabulatur.

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Leibę Portnera, Piotra Bernackiego i Szymona Bulsiewicza, dla których ustanawia się adwokata dr. Chwaliboga w Jasle kuratorem, względnie tychże dziedziców lub następców wzywa się, aby w ciągu jednego roku swoje roszczenia zgłosili, z nadmienieniem, że jeżeli termin edyktałny upływie bezowocnie, natenczas dozwoli sąd na amortyzację intabulacji i wpisów odnoszących się do niej, tudzież na ich wykreślenie i że rok edyktałny konczy się z dniem 15. grudnia 1901 r.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Jasło, dnia 19. listopada 1900.

L. cz. A. 344/99 (5)

[1576 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej podaje do wiadomości, że dnia 30. maja 1892 zmarł w Kamionce strumiłowej Israel Euresch, właściciel realności, nie pozostawiający rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy sądowi nie wiadomo, czy i komu przysłała prawo do spadku jego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby rościli sobie z jakiegobądź tytułu prawnego prawo do spadku, aby w przeciągu jednego roku od daty niżej wyrażonej, zgłosili się z prawami swojemu do sądu wykazując swoje prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla któ-

rego tymczasem pan adwokat dr. Maryan Króweczyński ustanowiony został kuratorem spuścizny, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy wykazując tytuł prawa dziedziczenia wniosą deklarację spadkową, zaś część spadku nieprzyjętą, lub jeżeli by się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny przypadłby Państwu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kamionka str., 24. października 1900.

G. Zl. T. 66/00 (2)

[1598 2-3]

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird über Ansuchen des Ignatz Bauer die Einleitung der Amortisierung der angeblich in Verlust gerathenen am 31. Dezember 1900 fällig gewordenen Coupons per 112 Fl. 50 kr. ö. W. der 4 1/2 % Pfandbriefe der galizischen Landesbank Serie V. Nr. 286 und 288 bewilligt. Diejenigen, welche auf vorerwähnte Coupons einen Anspruch stellen wollen, werden aufgefordert ihr Recht darauf binnen 1 Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen, vom Tage der dritten Kundmachung dieses Edictes im ämtlichen Theile der Lemberger Zeitung, so gewiss nachweisen, widrigen diese Coupons nach Verlauf obiger Frist, für amortisirt erklärt werden würden.

K. k. Landesgericht in C. R.  
Abtheilung VII.

Lemberg, am 17. Jänner 1901.

L. cz. T. 2/1 (1)

[1637 2-3]

Na żądanie Izraela Stauba wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Przeworsku, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, pod datą Przeworsk, dnia 7. lipca 1899 Nr. 67 na imię Izraela Stauba wystawionej, a na kwotę 101 zł. a. w. opiewającej.

Wzywa się przeto każdego, kto by wyżej wymienioną książeczkę wkładową posiadał, by w dniach 42 od trzeciego ogłoszenia edyktu, Izraelowi Staubowi ją zwrócił, lub w sądzie tut. złożył i prawa swe do niej wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, książeczka ta za pozbawioną mocy prawnej i wartości uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 14. lutego 1901.

L. cz. C. I. 49/01 (1)

[1945]

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Abafię Stecyk, zamężną Nowaczewską, że Piotr Stecyk, wniósł przeciw niej pozew o uznanie własności do 1/4 części whl. 420, gm. Oryszakowce, że do rozprawy wyznaczono termin na 28. marca 1901 i dla niej ustanowiono kuratorem adw. dr. Józefa Brauna z Kopyczynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kopyczynie, dnia 18. lutego 1901.

L. cz. C. IV. 116, 1181 (1)

[1936]

Przeciw Abrahamowi Grünowi, którego miejsce pobytu jest nieznanem, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Tuncota Polacza, kupca w Wildenschwert pozew o 205 kor. 60 hal. i przez Ignacego Kudna, kupca w Bernie o 696 kor. z pn.

Na podstawie pozwu z dnia 1. marca 1901 wyznaczono audyencję do rozprawy na dzień 9 kwietnia 1901 o godz. 9 biuro Nr. 41.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się p. adw. dr. Antoniego Dobiję w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczony sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kraków, dnia 2. marca 1901.

L. cz. C. IV. 177/1 (1)

[1935]

Przeciw Nusanowi Grünowi, którego miejsce pobytu jest nieznanem, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Ignacego Kudna, kupca w Bernie pozew o 900 koron z pn.

Na podstawie pozwu z dnia 1. marca 1901 wyznaczono audyencję do rozprawy na dzień 9 kwietnia 1901 o godzinie 9 biuro Nr. 41.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się p. adw. dr. Antoniego Dobiję w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczony sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kraków, dnia 2. marca 1901.

L. cz. C. II. 31/1 (1)

[1946]

Przeciw nieobecny Wojciechowi Jędrachowskiemu, Magdalenie z Jędrachowskich Kwaśniewskiej i Weronice z Jędrachowskich Opielowej, przedtem w Goleiszowie, wnieśli Wilhelm Koenner i Antonina z Jędrachowskich

Koennerowa skargę o zniesienie współwłasności realności lwh. 21 gm. Goleiszów.

Pierwsza audyencja odbędzie się dnia 17. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 9.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego kuratorem dr. Henryk Brandt, adw. w Mielcu będzie zastępował ich dopóki się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Mielec, dnia 17. lutego 1901.

L. cz. Firm. 33 (1)

[1685]

C. k. Sąd obwodowy Oddział V. jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpis do rejestru handlowego dla spółek zarobkowych i gospodarczych firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Albigowej, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką“ — o następujących stosunkach prawnych:

1. Stowarzyszenie zowiązało się na podstawie statutów z dnia 8. stycznia 1901 z siedzibą w Albigowej (powiat Łańcut).

2. Celem stowarzyszenia jest: starać się o materialne i moralne podniesienie członków Spółki mianowicie przez a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności i w miarę funduszy pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszy, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków; b) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, że spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności; c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

3. Czas trwania spółki jest nieograniczony.

4. Zarząd składa się z ks. Antoniego Tyczyńskiego rz. kat. proboszcza w Albigowej jako przełożonego Zarządu, Jędrzeja Keizera, gospodarza gruntowego w Albigowej, jako zastępcy przełożonego, oraz trzech członków Zarządu: Wojciecha Szpunara, gospodarza gruntowego w Albigowej, Jakóba Kuźmiara, gospodarza gruntowego w Albigowej i Franciszka Szpunara, gospodarza gruntowego w Albigowej.

5. Jeden udział członka wynosi najmniej 10 K, nadto każdy członek uiszcza opłatę wstępną w kwocie 1 korony.

6. Obwieszczenia stowarzyszenia mają być ogłaszane w Przewodniku kółek rolniczych.

7. Firmę stowarzyszenia podpisywać będzie przełożony Zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków Zarządu pod wyścisłą stempelką firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenia z nieograniczoną poręką“.

Rzeszów, dnia 9. lutego 1901.

L. cz. Firm. 33 stow. I. 87

[1688]

## Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnolu ogłasza, że wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Husiatynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na zgromadzeniu rady nadzorczej tego stowarzyszenia, dnia 21. stycznia 1901 wybrano na nowe trzecielecie w miejsce ustępującego członka Jyrekcy p. dr. Jana Gottfrieda na zastępcę dyrektora, likwidatora p. Aleks. Zglinnickiego, buchaltera powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Husiatynie.

Tarnopol, dnia 2. lutego 1901.

L. cz. Firm. 155 sp. III. 20.

[1747]

## OGŁOSZENIE.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy wpisanej już firmie „C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipot. we Lwowie“ uwidocznił dnia 12. lutego 1901, iż w miejsce zmarłego dnia 8. listopada 1900 Włodzimierza Niezabłotowskiego powołanym został do składu Rady nadzorczej p. adw. dr. Ernest Till we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.  
Oddział IV.

Lwów, dnia 15. lutego 1901.

L. cz. Ne. I. 453/00 (1)

[1704 1-3]

Kazimierz Bielański z Turzego wniósł prośbę o amortyzację książeczki Towarzystwa Zaliczkowego w Starym Samborze z dnia 29. września 1876 dl. 5 z udziałem 2 zlr. wynoszącym z końcem r. 1899 278 kor. 46 hal. Wzywa się tego k'oby książeczkę tę posiadał aby w przeciągu jednego roku z książeczką tą zgłosił się, bo po upływie czasu tego za nieważną i bezwartościową uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Stary Sambor, dnia 29. listopada 1900.

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Najlepszy francuski  
papier cygaretowy

# LE GRIFON

Wszędzie  
do nabycia.

## Poszukuje, kupuje:

- I. Wszystko drukowane po polsku, czy to w Polsce, czy w innych krajach, przed r. 1630.
- II. Wszystko drukowane w Polsce w innych językach (nie w polskim) przed r. 1560.
- III. Wszystko drukowane po łacinie po za granicami Polski przed r. 1500.
- VI. Wszystko drukowane po za granicami Polski:
  - a) po angielsku przed r. 1540—1550,
  - b) po francusku przed r. 1530,
  - c) po rusku wszystko przed 1630,
  - d) słowiańskie (stare i nowe dyalekty) wszystko przed r. 1625.

Oferty: Rudolf Chomiński Lwów,  
ul. Czarneckiego 1. 12.

## Drzewa i krzewy

ozdobne mam do sprzedania na bieżącą wiosnę 3000 sztuk krzewów w różnych odmianach — 100 sztuk 30, 40, 50 koron — 2000 kasztanów 3—5 metrów wysokie, silne, grube z koronami, 100 sztuk 50, 60, 70 koron.

## Szczepy owocowe

Ceny niższe. Wysyłam do każdej poczty i stacy. Jabłonie, Grusze, Sliwy i Czerśnie, 1 sztuka 50 ct. 10 sztuk 4 zł 75 ct. Brzoskwinie, Wiśnie, Morele. Węgierki, Nektaryny, drzewa i krzewy ozdobne itp. Cennik nowy z objaśnieniem pomologicznym wysyłam każdemu bezpłatnie. E. Uklański, Zarząd ogrodów w Olszy-Dwór. Ost. poczta Kraków.

## Uwagi godne!

Franc.	Franc.
5 klgr. Bryndzy Ia . . . kor. 7.—	do 7.50
5 " sardynek marynow. I.	3.60 " 3.80
5 " śledzi I. . . . .	6.50 " 7.—
25 sztuk mleczaków . . . . .	6.20
25 " mieszanych . . . . .	4.50 " 5.—
5 klgr. karafiolów . . . . .	3.80 " 4.20
5 " pomarańcz czerwonych .	3.60 " 4.40
5 " makarone I. . . . .	4.50
5 " miodu patoki . . . . .	7.50
5 " ryżu włoskiego . . . . .	3.80
5 " gryssiku pszennego . . . .	3.—
5 " pomidorów w butelkach . .	3.60

oraz polecam sery, sardynki w oliwie, marynowane sardynki w puszkach blaszanych itp. Masło winogronowa na rany wszelkiego rodzaju i oparzenia, 1 pudełko 20 i 50 hal.

**Tomasz Gurowicz,**  
Budapeszt.

1 zł. 80 ct.  
pół kilo znakomitych  
**okruchów herbat**  
poleca  
**Fryderyk Schubuth i Sp.**  
Lwów, Rynek 45.  
Handel założony w r. 1789.

**Szkółki  
leśno-ogrodowe**  
Tadeusza hr. Łubieńskiego  
w Zassowie pod Czarną  
polecają do kultur wiosennych  
nasiona i sadzonki leśne,  
drzewka i krzewy ozdobne  
tudzież  
rośliny pnące trwałe  
po cenach najniższych.  
Katalogi na żądanie bezpłatnie.

## MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.  
Masło ta leczy wrzodźki, przyszcze, czerwoność, krosty, wagner, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosty włosów i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> frank. we Francji, w Paryżu, w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis de Grand. We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego; w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

## SANTAL MIDY

P. MIDY, aptekarz w Paryżu  
UPOWAŻNIENIE W ROSSYI  
Essencja Santalu zawarta w kapsułkach zalecaną jest przez lekarzy przeciw reumatyzmowi i słabości sekretorych zamiast kąpieli i kulebry. Działa szybko, nie utrudnia żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.  
Dla uniknięcia fałszu i podrabień, wymagać sęła jak dołączony obok w kolorze czarnym z napisem na każdej kapsułce.  
Słoik w głównych aptekach.



Składy we Lwowie w aptekach: pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ruckera i Ehrbara. — W Krakowie w aptekach: pp. Wiszniewskiego, Redyka i Mikuckiego.

## Bezpłatnie

### 4 DZIEŁA: ŻEBY NIE CHOROWAĆ

Poradnik dla tych, którzy chcą długo żyć a zdrowo.

### WIEDZA

Wytłomaczenie zjawisk codziennych przez Brewera i Moigno  
2 tomy ilustrowane.

### KŁĘSKA

Powieść P. i W. Margueritte co kwartał tom otrzymują jako

### PREMIUM

prenumeratorky gułecyjsy

## Tygodnika Mód i Powieści

pismo ilustrowane dla kobiet

Wychodzi co tydzień i zawiera prócz powieści oryginalnych i przekładów, różnych artykułów literackich, przepisów kucharskich i gospodarstwa domowego najświetsze obszerne korespondencje z Paryża, Londynu, Włosech etc. o modach oraz

### osobny bogato ilustrowany dodatek

poświęcony wyłącznie modom (do 2.000 ilustracji mód) kroje (12 wielkich arkuszy rocznie), tablice baftów i robót kobiecych etc.

nadto osobny dodatek powieściowy dający kilka pięknych powieści.

Cena prenumeraty we Lwowie i Krakowie kwartalnie 1 zł. 80 ct.

Na prowincji 2 zł. 20 ct.

Prenumeratę przyjmują Główna Ekspedycja Tygodnika

Mód i Powieści

Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Na żądanie numeru okazowe. Prospektu gratis i franco.

## MAGAZYN MEBLI

Firmy stolarskiej założonej w roku 1842  
poleca Szanownej P. T. Publiczności własne wyroby

## Bolesław Haszczyński

we Lwowie, ul. Akademicka 1. 3.

kompletne urządzenia pokoi bawialnych, jadalnych i sypialnych, meble tapicerowane, gięte i żelazne, utrzymuje także wielką kolekcję najnowszych wzorów materij meblowych, jedwabnych, wełnianych, pluszowych, dywanowych, kretonów i t. d., które wprost z pierwszorzędných fabryk sprowadzam. — Łaskawe zamówienia wykonuje spieszenie i rzetelnie po najprzystępniejszych cenach.

Pracownia mebli przy ul. Kalecza Nr. 16, we własnej realn.  
Magazyn mebli zostanie przeniesiony 1. kwietnia b. r. na ul. Teatralną 1. 1, obok handlu Seifarta i Dydyńskiego.



## Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540

### Herbatę

zbiorn majowego

1 kilo Congo . . . . .	zł. 1.60
" Souchong czarna . . . . .	2.—
" zbiór majowy . . . . .	3.—
" Kapsow czarna . . . . .	4.—
" Melange de Lond. . . . .	4.—
" Wyśiewki herbaciane . . . .	1.30
" Wyśiewki herbaciane naj- lepsze . . . . .	1.60

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prosiną wysyła się odwrotną pocztą

poleca najlepsze gatunki

### KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacji pocztowej, 4<sup>1</sup>/<sub>4</sub> kilogr. w woreczku:

Portorico . . . . .	zł. 9.—	kl. —.90
Cuba grubo ziarnista . . . . .	9.50	—.96
Ceylon zielona . . . . .	10.—	1.—
" przednia . . . . .	10.40	1.04
" gruboziarnista . . . . .	10.75	1.08
" perłowa . . . . .	10.75	1.08
Mocca arabska arom. . . . .	10.75	1.08
Jawa złota . . . . .	10.75	1.08

## Ciągnięcie nieodwołalnie

23. marca 1901.

## Główna wygrana

koron 60.000 wartości  
gotówką po odciążeniu 20%.

Losy na dochód inwalidów po 1 koronie polecają: M. Jonasz, Wiktor Chajes i Sp., Kitz i Stoff, M. Klarfeld, M. Feigenbaum, Sokal i Lilien, Samuely i Landau, Aug. Schellenberg.



zadziwiający specjał znakomitego smaku.

**Likier** światowych smakoszy. Odświeża organizm, wzmacnia żołądek. Złożony z najszlachetniejszych składników parą destylowanych, pod osobistym kierownictwem naszego dyrektora p. Józefa Archleba, e. i k. nadwornego dostawcy, byłego właściciela fabryki likierów „La Ferme”. Odnazczony 80 medalami i honorowymi krzyżami.

## Józef Archleb i Ska

fabrykant w Pradze.

Na składach w pierwszorzędných handlach korzennych i jakości, aptekach i drogueryach; gdzie niema składu wysyłamy wprost.

Cena oryginalnej flaszki 4 korony.

Flaszeczka próbna 30 i 70 halerzy.

(Naśladowanie sądownie zabezpieczone).

## PIGUŁKI BLANCARD'A

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM  
POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIE MEDYCZNĄ W PARYŻU  
Pomyślnie skutkują w Bładozce, Niedokrwistości, Bładości cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzmienia, strum, wole na szyi. etc.).  
DOZA: 2 do 6 Pigułek dziennie. — BLANCARD & Co, 40, rue Bonaparte, PARIS.

Dostać można we Lwowie w aptekach: Mikolascha, Wewiorskiego, Ehrbara.

## Ogłoszenie.

Rada nadzorcza „Spółki pożyczkowej w Bełzie” podaje do publicznej wiadomości P. T. Członków, że na dniu 14 marca 1901 r. o godz. 6 po południu w domu Josła Schaffla w Bełzie odbędzie się

## Zwyczajne ogólne Zgromadzenie

na które zaprasza się P. T. Członków.

### Porządek dzienny:

1. Wybór 4 członków Dyrekcji i ich zastępców.
2. Wybór Rady nadzorczej składającej się z 9 członków.
3. Zmiana statutów §§. 21 i 24.
4. Wnioski członków stowarzyszenia.

Rada nadzorcza.